

Francja: odizolować 1500 ekstremistów

W jaki sposób Francja powinna chronić się przed zagrożeniem ze strony uwięzionych islamistów, którzy radykalizują innych więźniów i którzy wcześniej czy później wyjdą na wolność?

Rząd francuski ogłosił w zeszłym tygodniu nową strategię przeciwdziałania zagrożeniu: planuje się stworzenie w odrębnych placówkach 1500 specjalnych miejsc dla zradykalizowanych więźniów. Będą odizolowani od innych, tak żeby nie mieli możliwości szerzenia ekstremizmu wśród pozostałych więźniów, powiedział premier Édouard Philippe.

Obecnie 512 osób odsiaduje wyroki za działalność terrorystyczną, podczas gdy 1139 innych osób zostało uznanych za zradykalizowane.

Według doniesień agencji AFP, premier uważa, że radykalizacja nie zniknie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki:

„Nikt nie ma jakiegoś magicznego środka na „radykalizację”, nie można jej „odinstalować” tak, jak robi się to z niebezpiecznym oprogramowaniem”, powiedział Edouard Philippe w Lille, gdzie w otoczeniu kilkunastu ministrów zaprezentował swą strategię.

Premier ogłosił również plany utworzenia trzech nowych ośrodków, które będą próbowały ponownie zintegrować ze społeczeństwem ekstremistów wskazanych przez francuskie sądy, w tym dżihadystów powracających z utraconych przez IS terytoriów na Bliskim Wschodzie.

Pierwszy taki ośrodek w zachodniej Francji prowadzony przez wolontariuszy został zamknięty w lipcu ubiegłego roku po niecałym roku działalności, gdyż nie mógł się poszczycić żadnymi wynikami.

Premier chce też wprowadzić surowszą kontrolę nad szkołami islamskimi, których liczba znacząco wzrosła w ciągu kilku ostatnich lat, a także dokształcać nauczycieli, żeby byli w stanie dostrzec wczesne oznaki radykalizacji u młodzieży.

Nie można wykluczyć, że państwu francuskiemu uda się zapobiec radykalizacji niektórych osób, skoro inwestuje w ten proces tak znaczące zasoby.

Ale jak można sądzić, że takie środki w znaczący sposób zredukują zagrożenie bezpieczeństwa, skoro społeczność islamska stale się rozrasta, wiele osób zaliczających się do głównego nurtu islamu ma poglądy, które dla ludzi Zachodu są radykalne i ekstremalne, wielu dżihadystów, którzy wcześniej czy później wyjdą na wolność i tak nie uda się zderadykalizować, a rządowa lista radykalnych islamistów liczy, według danych z zeszłego roku, około 15 tysięcy osób?

Morderca z Tuluzy Mohamed Merah zyskał wśród młodych muzułmanów we Francji status bohatera i męczennika w 2012 roku. Żaden program deradykalizacji nie wychwyci wszystkich, którzy żywią takie poglądy.

Rol na podst. www.thelocal.fr